

Karolka Bao wypatrzili na Facebooku. Teraz są już jego rodziną

08.03.2021 9:19 Rodzina Jest dla Dzieci

kategoria: **Aktualności**

Rodzina jest dla dzieci

O powiększeniu rodziny zaczęli myśleć rok temu. - Wiedziałam, że nie będę mogła urodzić kolejnego dziecka. Dlatego byliśmy zdecydowani na adopcję. Ale w ośrodku adopcyjnym uznano, że to jakaś fanaberia, bo przecież mamy już dzieci. Nie przejęłam się.



Zdj. Fundcja Gajusz / Kwartalniki 2021 / Zima

Czułam, że skoro podjęliśmy decyzję, to dziecko samo nas znajdzie - opowiada Magdalena. Właściwie to wiedziała o tym już od dzieciństwa. - Mój instynkt macierzyński był bardzo silny. Czasami jeździłam z pustym wózkiem dziecięcym po wsi. Tak mi się podobało bycie mamą. I miałam często sny, że znajduję dziecko na śmietniku albo że ktoś je zostawia pod drzwiami - wspomina.

Szukając różnych miejsc związanych z opuszczonymi dziećmi, polubili na Fb profil Fundacji Gajusz. Kilka tygodni później to właśnie tam ich starsza córka Ola wypatrzyła Karola Bao. - Nie zapomnę tego nigdy. Leżałyśmy akurat na kanapie z dziewczynami. Wzruszyłam się, jak mi go pokazała. A Ola mówiła, że aż jej się oczy spociły. Od tej pory dziewczyny już ciągle pytały, czy mógłby zostać ich bratem - relacjonuje. - Żona napisała mi w sms-ie, że musimy o czymś wieczorem porozmawiać. Jak go zobaczyłem, to stwierdziłem, że chyba trzeba będzie do tej Łodzi pojechać. Magicznie podziałał na nas wszystkich. Magnezyzm małego chłopca rozłożył mnie na łopatki - dodaje Aleksander.

Karolek Bao ma chińskie korzenie i zespół Treachera-Collinsa, który większość osób kojarzy jedynie z filmu „Cudowny chłopak”. U Karola występuje łagodna postać choroby, więc rokowania są bardzo dobre. Ta rzadka przypadłość wcale nie zniechęciła Magdy, Aleksandra oraz ich 2 córek: 7-letniej Oli i 5-letniej Gabrysi. Od kilku miesięcy dziewczynki są już starszymi siostrami Karolka zwanego też Carlosem lub Bauim. A rodzice mówią, że od kiedy z nimi zamieszkał, w domu zrobiło się jeszcze fajniej.

Historię Karolka Bao i jego nowej rodziny napisaną przez Karolinę Tatarzyńską możecie przeczytać w kwartalniku Fundacji Gajusz:

<https://bit.ly/360n9ew>.